Księga Zachariasza

Rozdział 1

**Wezwanie do nawrócenia się**

**1**. Ósmego miesiąca, w drugim roku Dariusza doszło proroka Zachariasza, syna Berechiasza, syna Iddo, słowo Pana tej treści: **2**. Pan rozgniewał się bardzo na waszych ojców. **3**. Lecz powiedz im: Tak mówi Pan Zastępów: Nawróćcie się do mnie - mówi Pan Zastępów - a Ja zwrócę się do was - mówi Pan Zastępów. **4**. Nie bądźcie jak wasi ojcowie, do których przemawiali dawni prorocy, mówiąc: Tak mówi Pan Zastępów: Odwróćcie się od waszych złych dróg i od waszych złych czynów! Lecz oni nie usłuchali i nie zważali na mnie - mówi Pan. **5**. Gdzie są wasi ojcowie? A prorocy - czy żyją wiecznie? **6**. Zaiste, czy moje słowa i moje przykazania, które zleciłem prorokom, moim sługom, nie doszły do waszych ojców, tak że się nawrócili i mówili: Jak Pan Zastępów umyślił postąpić z nami według naszych dróg i naszych czynów, tak z nami postąpił?

**Wizja prorocza: jeźdźcy**

**7**. Dwudziestego czwartego dnia jedenastego miesiąca - jest to miesiąc Szebat - w drugim roku Dariusza doszło Zachariasza, syna Berechiasza, syna Iddo, proroka, słowo Pana tej treści: **8**. Miałem widzenie nocne: Oto pewien mąż siedział na rudym koniu, a stał on wśród mirtów w dolinie; za nim zaś były konie rude, ciemnogniade i białe. **9**. I zapytałem: Panie mój, co one oznaczają? Odpowiedział mi anioł, który rozmawiał ze mną: Ja ci pokażę, co one oznaczają. **10**. Wtedy odezwał się mąż, który stał wśród mirtów, i rzekł: To są ci, których Pan posłał, aby obeszli ziemię. **11**. I przemówiwszy zdali sprawę aniołowi Pana, który stał wśród mirtów, tymi słowy: Obeszliśmy ziemię, a oto cała ziemia żyje bezpiecznie i w pokoju. **12**. Wtedy odezwał się anioł Pana, mówiąc: Panie Zastępów, jak długo jeszcze nie zmiłujesz się nad Jeruzalemem i nad miastami judzkimi, na które gniewasz się już siedemdziesiąt lat? **13**. A Pan odpowiedział aniołowi, który rozmawiał ze mną, słowami łaskawymi, słowami pociechy. **14**. I rzekł do mnie anioł, który rozmawiał ze mną: Wołaj i mów: Tak mówi Pan Zastępów: Żywię żarliwą miłość do Jeruzalemu i do Syjonu. **15**. Natomiast porywa mnie wielki gniew na narody pewne siebie, które wtedy, gdy się trochę gniewałem, przyczyniły się do nieszczęścia. **16**. Dlatego tak mówi Pan: Zwróciłem się do Jeruzalemu ze zmiłowaniem, mój dom będzie w nim odbudowany - mówi Pan Zastępów - i znowu sznur mierniczy będzie rozciągnięty nad Jeruzalemem. **17**. Nadto wołaj i mów: Tak mówi Pan Zastępów: Moje miasta będą jeszcze opływać w dostatki i jeszcze zmiłuje się Pan nad Syjonem i jeszcze obierze Jeruzalem.

Rozdział 2

**Wizja prorocza: cztery rogi i czterech kowali**

**1**. Potem podniosłem oczy i spojrzałem, a oto były cztery rogi. **2**. I rzekłem do anioła, który rozmawiał ze mną: Co one oznaczają? I odpowiedział mi: To są rogi, które rozproszyły Judę, Izrael i Jeruzalem. **3**. Potem ukazał mi Pan czterech kowali. **4**. I zapytałem: Jaką pracę mają wykonać? Odpowiedział: To są rogi, które rozproszyły Judę tak, że nikt nie mógł podnieść głowy; ci zaś przyszli, aby je przestraszyć, postrącać rogi narodów, które podniosły róg przeciwko ziemi judzkiej, aby ją rozproszyć.

**Wizja prorocza: mąż ze sznurem mierniczym**

**5**. Potem podniosłem oczy i spojrzałem, a oto był mąż ze sznurem mierniczym w ręku. **6**. I zapytałem go: Dokąd idziesz? Odpowiedział mi: Chcę przemierzyć Jeruzalem, aby zobaczyć, jaka jest jego szerokość i jaka jego długość. **7**. Wtem anioł, który rozmawiał ze mną, wystąpił, a inny anioł wyszedł naprzeciw niego. **8**. I rzekł do niego: Pobiegnij i powiedz owemu młodzieńcowi tak: Miastem otwartym będzie Jeruzalem, bo mnóstwo w nim ludzi i bydła! **9**. I Ja - mówi Pan - będę jego murem ognistym wokoło i będę chwałą pośród niego! **10**. Biada, biada! Uciekajcie z Kraju Północy - mówi Pan, gdyż rozproszyłem was na cztery strony świata - mówi Pan. **11**. Biada! Chrońcie się na Syjonie, którzy jeszcze mieszkacie u córki babilońskiej, **12**. Gdyż tak mówi Pan Zastępów, którego chwała mnie posłała, o narodach, które was złupiły, że kto was dotyka, dotyka źrenicy mojego oka. **13**. Oto Ja podniosę rękę przeciwko nim i staną się łupem własnych niewolników, i poznacie, że posłał mnie Pan Zastępów. **14**. Wykrzykuj z radości i wesel się, córko syjońska, bo oto Ja przyjdę i zamieszkam pośród ciebie - mówi Pan. **15**. W owym dniu przyłączy się do Pana wiele narodów i będą moim ludem, i zamieszkają wśród ciebie, i poznasz, że Pan Zastępów posłał mnie do ciebie. **16**. I weźmie Pan Judę w posiadłość dziedziczną, jako swój dział w ziemi świętej, i znowu obierze Jeruzalem. **17**. Niech umilknie przed Panem wszelkie ciało, gdyż Pan już rusza ze swojego miejsca świętego.

Rozdział 3

**Wizja prorocza: arcykapłan Jozue**

**1**. Potem ukazał mi Jozuego, arcykapłana, stojącego przed aniołem Pana i szatana stojącego po jego prawicy, aby go oskarżać. **2**. Wtedy anioł Pana rzekł do szatana: Niech cię zgromi Pan, szatanie, niech cię zgromi Pan, który obrał Jeruzalem! Czyż nie jest ono głownią wyrwaną z ognia? **3**. A Jozue był ubrany w szatę brudną i tak stał przed aniołem. **4**. A ten tak odezwał się i rzekł do sług, którzy stali przed nim: Zdejmijcie z niego brudną szatę! Do niego zaś rzekł: Oto ja zdjąłem z ciebie twoją winę i każę cię przyoblec w szaty odświętne. **5**. Potem rzekł: Włóżcie mu na głowę czysty zawój! I włożyli mu na głowę czysty zawój, i przyoblekli go w szaty. A anioł Pana stał przy tym. **6**. Potem dał anioł Pana uroczystą obietnicę Jozuemu: **7**. Tak mówi Pan Zastępów: Jeżeli będziesz chodził moimi drogami i będziesz pilnował mojego porządku, będziesz zawiadywał moim domem oraz strzegł moich dziedzińców, dam ci dostęp do tych, którzy tu stoją. **8**. Słuchaj więc, arcykapłanie Jozue, ty i twoi towarzysze, którzy siedzą przed tobą. Są oni mężami dobrej zapowiedzi, że oto Ja przywiodę swego sługę, Latorośl. **9**. Bo oto na kamieniu, który położyłem przed Jozuem - a na jednym kamieniu jest siedem oczu - wyryję napis - mówi Pan Zastępów - i jednego dnia zmażę winę tej ziemi. **10**. W owym dniu - mówi Pan Zastępów - będziecie zapraszali jeden drugiego pod winną latorośl i pod drzewo figowe.

Rozdział 4

**Wizja prorocza: śwecznik i drzewo oliwne**

**1**. Anioł, który rozmawiał ze mną, powrócił i obudził mnie, jak budzi się kogoś ze snu, **2**. I zapytał mnie: Co widzisz? A ja odpowiedziałem: Widzę, oto jest świecznik cały ze złota, a na jego szczycie jest czasza. Na niej jest siedem lamp, a lampy, które są na jej szczycie, mają po siedem knotów. **3**. Dwa drzewa oliwne stoją obok niego, jedno z prawej strony czaszy, a drugie z jej lewej strony. **4**. Wtedy odezwałem się i rzekłem do anioła, który rozmawiał ze mną: Co to oznacza, mój panie? **5**. Anioł, który rozmawiał ze mną, tak odpowiedział: Czy nie wiesz, co to oznacza? Ja odpowiedziałem: Nie, mój panie! **6**. Wtedy on odpowiedział, mówiąc do mnie: Takie jest słowo Pana do Zorobabela: Nie dzięki mocy ani dzięki sile, lecz dzięki mojemu Duchowi to się stanie - mówi Pan Zastępów. **7**. Kim ty jesteś, wysoka góro? Wobec Zorobabela staniesz się równiną! On położy kamień na szczycie wśród okrzyków: Cudny, cudny! **8**. I doszło mnie Słowo Pana tej treści: **9**. Ręce Zorobabela położyły fundament pod ten przybytek i jego ręce wykończą go, i poznacie, że Pan Zastępów posłał mnie do was. **10**. Bo ci, którzy gardzili dniem małych początków, będą się jeszcze radowali, gdy zobaczą kamień szczytowy w ręku Zorobabela. Te siedem lamp - to oczy Pana; one to przepatrują całą ziemię. **11**. Wtedy odezwałem się i zapytałem go: Co oznaczają te dwa drzewa oliwne po prawej i lewej stronie świecznika? **12**. I powtórnie odezwałem się, i zapytałem go: Co oznaczają te dwie gałązki drzew oliwnych, które dwiema złotymi rurkami wypuszczają z siebie oliwę do złotych lamp? **13**. Wtedy on odpowiedział mi: Czy nie wiesz, co one oznaczają? I odpowiedziałem: Nie, mój panie! **14**. A on odrzekł: To są dwaj pomazańcy, którzy stoją przed Panem całej ziemi.

Rozdział 5

**Wizja prorocza: unoszący się zwój**

**1**. Potem znowu podniosłem oczy i spojrzałem, a oto był unoszący się zwój. **2**. I zapytał mnie anioł: Co widzisz? Ja odpowiedziałem: Widzę unoszący się zwój dwadzieścia łokci długi i dziesięć łokci szeroki. **3**. Wtedy rzekł do mnie: To jest klątwa, która spadała na cały kraj. Dlatego każdy złodziej według niej będzie potępiony i każdy krzywoprzysięzca według niej będzie potępiony. **4**. Zesłałem ją - mówi Pan Zastępów - i wchodzi do domu złodzieja, i do domu tego, kto fałszywie na moje imię przysięga, i pozostaje w jego domu, i niszczy go wraz z jego drzewem i jego kamieniami.

**Wizja prorocza: kobieta w efie**

**5**. Potem wystąpił anioł, który rozmawiał ze mną, i rzekł do mnie: Podnieś oczy i zobacz, co to wychodzi! **6**. Wtedy zapytałem: Co to jest? A on odpowiedział: To, co wychodzi, to jest efa. I dodał: Taka jest ich wina w całym kraju. **7**. A wtem podniosła się ołowiana pokrywa i zobaczyłem kobietę siedzącą w efie. **8**. I rzekł: To jest bezbożność! I zepchnął ją do wnętrza efy, i rzucił na jej wierzch ołowianą pokrywę. **9**. Znowu podniosłem oczy i spojrzałem, a oto wyszły dwie kobiety, których skrzydła poruszał wiatr, a miały skrzydła jak skrzydła bocianie. I one podniosły efę między niebo a ziemię. **10**. Wtedy zapytałem anioła, który rozmawiał ze mną: Dokąd one zaniosą efę? **11**. I odpowiedział mi: Będzie dla niej wzniesiona świątynia w ziemi Sinear, a gdy będzie gotowa, postawię ją tam na cokole.

Rozdział 6

**Wizja prorocza: cztery wozy**

**1**. I znowu podniosłem oczy, i spojrzałem: a oto były cztery wozy, które wyjeżdżały spomiędzy dwóch gór, a te góry były ze spiżu. **2**. W pierwszym wozie były konie kasztanowe, a w drugim wozie były konie kare. **3**. W trzecim wozie były konie białe, a w czwartym wozie były konie srokate, silne. **4**. Wtedy odezwałem się i rzekłem do anioła, który rozmawiał ze mną: Co to oznacza, mój panie? **5**. Odpowiedział anioł i rzekł do mnie: Stawiwszy się przed Panem całej ziemi, wyruszają w cztery strony nieba. **6**. Konie kasztanowe wyruszają do krainy wschodniej, konie kare wyruszają do krainy północnej, białe wyruszają na zachód, srokate zaś wyruszają do krainy południowej. **7**. Silne konie rwały się do biegu, chcąc obejść ziemię. Więc rzekł: Jazda! Objedźcie ziemię! I obiegły ziemię. **8**. Potem zawołał mnie i rzekł do mnie: Spójrz! Te, które jadą do krainy północnej, uspokoiły ducha Pana w krainie północnej.

**Koronacja arcykapłana Jozuego**

**9**. I doszło mnie słowo Pana tej treści: **10**. Weź dary wygnańców od Cheldajasza, Tobiasza i Jedajasza, którzy dziś przybyli z Babilonii, i wejdź do domu Jozjasza, syna Sefaniasza. **11**. I weź srebro i złoto, zrób z tego koronę i włóż ją na głowę arcykapłana Jozuego, syna Jehosadaka. **12**. I powiedz do niego: Tak mówi Pan Zastępów: Oto mąż, którego imię brzmi Latorośl; pod jego stopami wyrośnie latorośl i on zbuduje przybytek Pana. **13**. On zbuduje przybytek Pana i zdobędzie majestat królewski, zasiądzie jako władca na swoim tronie. Także kapłan zasiądzie na swoim tronie i będzie między obydwoma pokojowe nastawienie. **14**. A korona pozostanie w świątyni Pana na pamiątkę Cheldajasza, Tobiasza, Jedajasza i Jozjasza, syna Sefaniasza. **15**. I przyjdą z dalekich stron, i wezmą udział w budowie świątyni Pana. Tak poznacie, że Pan Zastępów posłał mnie do was. A to się stanie, jeżeli naprawdę słuchać będziecie głosu Pana, waszego Boga.

Rozdział 7

**Nagana za nieszczery post**

**1**. Czwartego roku króla Dariusza, czwartego dnia dziewiątego miesiąca, Kislewa, słowo Pana doszło Zachariasza. **2**. Betel-Sar-Eser wysłał Regem-Meleka i innych mężów, aby przejednać Pana **3**. I zapytać kapłanów domu Pana Zastępów i proroków: Czy w piątym miesiącu mam obchodzić pokutę z płaczem i postem, jak to czyniłem przez tyle lat? **4**. Wtedy doszło mnie słowo Pana tej treści: **5**. Powiedz całemu ludowi kraju i kapłanom: Jeżeli pościliście i pokutowaliście w piątym i siódmym miesiącu, i to w ciągu siedemdziesięciu lat, to czy pościliście dla mnie? **6**. A gdy jecie i gdy pijecie; czy to nie wy jecie i nie wy pijecie? **7**. Czy nie znacie słów, które Pan mówił do was przez dawnych proroków, gdy Jeruzalem było jeszcze zamieszkane i zażywało spokoju wraz ze swoimi okolicznymi miastami, gdy zamieszkane były jeszcze Negeb i Szefela?

**Nieposzłuszeństwo przyczyną niewoli**

**8**. Wtedy doszło Zachariasza słowo Pana tej treści: **9**. Tak mówi Pan Zastępów: Wydawajcie sprawiedliwe wyroki i świadczcie sobie nawzajem miłość i miłosierdzie! **10**. Nie uciskajcie wdów i sierot, przychodniów i ubogich, i nie zamyślajcie w swych sercach nic złego jedni przeciwko drugim. **11**. Lecz oni nie chcieli usłuchać, odwrócili się do mnie plecami i zatkali uszy, aby nie słyszeć. **12**. Zatwardzili swoje serca jak diament, aby nie musieć słuchać zakonu i słów, które Pan Zastępów posyłał do nich przez swego Ducha za pośrednictwem dawnych proroków. Dlatego Pan Zastępów wybuchnął wielkim gniewem. **13**. Stało się więc tak, jak On wołał, a oni nie słuchali, tak też, gdy oni będą wołać, Ja ich nie wysłucham - mówi Pan Zastępów. **14**. I rozrzuciłem ich huraganem pomiędzy wszystkie narody, których nie znali, a pozostała po nich ziemia spustoszona, tak że nikt tamtędy nie przechodził. A tak przepiękny kraj zamienili w pustynię.

Rozdział 8

**Nowa przyszłość ludu Bożego**

**1**. I znowu doszło mnie słowo Pana Zastępów tej treści: **2**. Tak mówi Pan Zastępów: Żywię żarliwą miłość do Syjonu, zapłonąłem wielką o niego zazdrością. **3**. Tak mówi Pan: Wrócę na Syjon i zamieszkam w Jeruzalemie. Jeruzalem znów będzie nazwane grodem wiernym, a góra Pana Zastępów górą świętą. **4**. Tak mówi Pan Zastępów: Na placach Jeruzalemu znowu będą siedzieć starcy i staruszki, każdy z laską w ręku z powodu podeszłego wieku. **5**. A place miasta będą pełne chłopców i dziewcząt, bawiących się na placach. **6**. Tak mówi Pan Zastępów: Jeżeli resztce ludu wyda się to cudownym w owych dniach, czy i mnie ma się to wydawać cudownym? - mówi Pan Zastępów. **7**. Tak mówi Pan Zastępów: Oto Ja wybawię mój lud z ziemi na wschodzie i z ziemi na zachodzie słońca. **8**. Sprowadzę ich i zamieszkają w Jeruzalemie, i będą moim ludem, a Ja będę ich Bogiem w prawdzie i w sprawiedliwości. **9**. Tak mówi Pan Zastępów: Niech się wzmocnią wasze ręce, gdy w tych dniach słuchacie tych słów proroków, zwiastowanych od dnia, kiedy położono fundament pod budowę domu, świątyni Pana Zastępów! **10**. Gdyż przed tym czasem ani praca ludzka, ani praca zwierzęcia nie była wynagradzana. Czy kto wychodził, czy kto przychodził, nie był bezpieczny od wroga, bo Ja podjudzałem wszystkich ludzi, jednych przeciwko drugim. **11**. Lecz teraz nie zachowam się wobec resztki tego ludu tak, jak dawniej, mówi Pan Zastępów: **12**. Siew będzie spokojny, krzew winny wyda swój owoc, ziemia wyda swój plon, niebiosa udzielą swej rosy. Wszystko to dam resztce tego ludu w dziedziczne posiadanie. **13**. I stanie się tak: Jak byliście, domu Judy i domu Izraela, przekleństwem wśród narodów, tak wybawię was i będziecie błogosławieństwem! Nie bójcie się, niech się wzmocnią wasze ręce! **14**. Gdyż tak mówi Pan Zastępów: Jak postanowiłem wyrządzać wam zło, gdy wasi ojcowie pobudzali mnie do gniewu - mówi Pan Zastępów - i nie żałowałem tego, **15**. Tak znowu postanowiłem w tych dniach czynić dobrze Jeruzalemowi i domowi Judy. Nie bójcie się! **16**. To zaś powinniście czynić: Mówcie prawdę jeden drugiemu, wydawajcie sprawiedliwe wyroki w swoich bramach i zachowujcie pokój! **17**. Nie knujcie złego w swoim sercu jeden przeciwko drugiemu i nie lubujcie się w krzywoprzysięstwie, gdyż tego wszystkiego nienawidzę - mówi Pan. **18**. Potem doszło mnie słowo Pana tej treści: **19**. Tak mówi Pan Zastępów: Post w czwartym miesiącu i post w piątym, i post w siódmym, i post w dziesiątym miesiącu niech się zmieni dla domu Judy w wesele i radość, i w radosne święta! Lecz miłujcie prawdę i pokój! **20**. Tak mówi Pan Zastępów: Jeszcze będzie tak, że przyjdą ludy i mieszkańcy wielu miast. **21**. Mieszkańcy jednego miasta pójdą do drugiego, mówiąc: Nuże, pójdźmy przebłagać oblicze Pana i szukać Pana Zastępów! Ja także pójdę! **22**. I przyjdzie wiele ludów i potężnych narodów, aby szukać Pana Zastępów w Jeruzalemie i przebłagać oblicze Pana. **23**. Tak mówi Pan Zastępów: Stanie się w owych dniach, że dziesięciu mężów ze wszystkich języków narodów odważy się i uchwyci się rąbka szaty jednego Judejczyka, mówiąc: Pójdziemy z wami, bo słyszeliśmy, że z wami jest Bóg.

Rozdział 9

**Sąd na okolicznymi ludami**

**1**. Wyrocznia. Słowo Pana: Przyszedł do kraju Hadracha i spoczywa w Damaszku. Gdyż do Pana należy stolica Aramu, tak jak wszystkie plemiona Izraela. **2**. Również Chamat, który z nim graniczy, a także Tyr i Sydon, choć są bardzo mądre. **3**. Wprawdzie Tyr zbudował sobie twierdzę i nagromadził srebra jak piasku, a złota jak błota na ulicach, **4**. Lecz oto Pan weźmie go w posiadanie i wrzuci jego bastiony do morza, samo zaś miasto strawi ogień. **5**. Widząc to Aszkalon ulęknie się, Gaza okropnie zadrży, również Ekron, gdyż zawiódł się w swej nadziei. Zniknie król z Gazy, Aszkalon nie ostoi się, **6**. W Aszdodzie osiądą mieszańcy, wytępię pychę Filistynów. **7**. Gdy potem krwawe mięso ich ofiar wyrwę z ich ust, a ohydne ich bałwochwalcze potrawy spomiędzy ich zębów, wtedy i on zachowany zostanie dla naszego Boga, będzie uchodził za plemię w Judei, a Ekron stanie się takim, jak niegdyś Jebuzejczycy. **8**. I stanę obozem jako straż dla mego domu przeciwko chodzącym tamtędy, i nie będzie napadał na nich ciemięzca. Teraz bowiem widziałem jego niedolę.

**Przyszły król Syjonu władcą pokoju**

**9**. Wesel się bardzo, córko syjońska! Wykrzykuj, córko jeruzalemska! Oto twój król przychodzi do ciebie, sprawiedliwy on i zwycięski, łagodny i jedzie na ośle, na oślęciu, źrebięciu oślicy. **10**. I zniszczy wozy wojenne z Efraima i rumaki z Jeruzalemu, a łuki wojenne będą połamane. I ogłosi pokój narodom, a jego władza będzie od morza do morza i od Eufratu aż po krańce ziemi. **11**. Nadto za cenę krwi twojego przymierza wypuszczę na wolność twoich więźniów z cysterny bez wody. **12**. Wróćcie do twierdzy, wy więźniowie, którzy jeszcze macie nadzieję! Nadto dziś ogłaszam: W dwójnasób ci oddam. **13**. Albowiem łuk mój jest napięty, o Judo, nałożyłem nań strzałę, o Efraimie, Pobudziłem twoich synów, Syjonie, przeciwko twoim synom i synom Jawana, i uczynię z ciebie miecz bohaterstwa. **14**. Pan ukaże się nad nimi, jego strzała wyleci jak błyskawica. Wszechmogący Pan zatrąbi na rogu i nadciągnie w huraganach południa. **15**. Pan Zastępów będzie ich osłaniał, zwyciężą i podepczą procarzy, będą pić ich krew jak wino i będą jej pełni jak czasza ofiarna, jak narożniki ołtarza. **16**. W owym dniu da im Pan, ich Bóg, zwycięstwo, będzie pasł swój lud jak trzodę. Doprawdy, jak klejnoty diademu będą błyszczeć nad jego krajem. **17**. O, jak dobrze będzie i jak pięknie! Zaiste, zbożu da wzrost i winu, młodzieńcom i dziewicom.

Rozdział 10

**Wybawienie ludu Bożego**

**1**. Proście Pana o deszcz późnej pory deszczowej! Pan stwarza chmury burzowe i zsyła deszcz. On daje ludziom chleb, zieleń na polu. **2**. Lecz terafy mówią słowa mylne, a wróżbici mają kłamliwe widzenia. Sny, które tłumaczą, są złudne, puste ich słowa pociechy. Dlatego ludzie włóczą się jak trzoda, błąkają się, gdyż nie mają pasterza. **3**. Przeciwko pasterzom zwraca się mój gniew, kozły ukarzę, gdyż Pan Zastępów ujmie się za swoją trzodą, za domem Judy, i uczyni z nich wspaniałego rumaka bojowego. **4**. Z niego wywodzi się kamień węgielny, z niego palik namiotu, z niego łuk bojowy, z niego pospołu wszyscy mocarze. **5**. I będą wszyscy jak bohaterzy, którzy w bitwie depczą wroga jak błoto uliczne, walcząc tak, że wstydem okrywają jeźdźców, gdyż Pan jest z nimi. **6**. I wzmocnię dom Judy, i wybawię dom Józefa. Sprowadzę ich z powrotem, gdyż lituję się nad nimi. I będą takimi, jak gdybym ich nie odrzucił, Ponieważ Ja jestem Panem, ich Bogiem, i wysłucham ich. **7**. Efraim stanie się podobny do bohatera, a ich serce radować się będzie jakby od wina. Ich synowie zobaczą to i będą się radować, ich serce będzie się weselić w Panu. **8**. Zaświstam na nich i zgromadzę ich, gdyż ich odkupię; i będą tak liczni jak niegdyś. **9**. Chociaż ich rozproszyłem pośród ludów, jednak będą pamiętali o mnie w dalekich krajach, odchowają swoje dzieci i wrócą. **10**. Sprowadzę ich z powrotem z ziemi egipskiej i zgromadzę ich z Asyrii. Sprowadzę ich do ziemi Gilead i do Libanu, lecz nie starczy dla nich miejsca. **11**. Gdy będą przechodzili przez niebezpieczne morze, On w morzu rozbije fale, i wyschną wszystkie głębie Nilu. Upokorzona też będzie pycha Asyrii, a berło władcy Egiptu zniknie. **12**. I wzmocnię ich w Panu, i będą postępowali w jego imieniu - mówi Pan.

Rozdział 11

**O nieużytecznych pasterzach**

**1**. Otwórz, Libanie, swoje wrota, niech ogień strawi twoje cedry! **2**. Narzekajcie, cyprysy, gdyż upadł cedr i zniszczone zostały wspaniałe drzewa! Narzekajcie, dęby Baszanu, gdyż legł gęsty las. **3**. Słychać biadanie pasterzy, gdyż ich chluba jest zniszczona! Słychać ryk lwiąt, gdyż duma Jordanu jest spustoszona. **4**. Tak rzekł Pan do mnie: Paś owce przeznaczone na rzeź! **5**. Ich kupcy zarzynają je bezkarnie, a sprzedający je mówią: Błogosławiony Pan, gdyż wzbogaciłem się! Ich pasterze nie oszczędzają ich! **6**. Dlatego też nie będę oszczędzał mieszkańców kraju - mówi Pan - i oto wydam każdego człowieka w ręce jego bliźniego i w ręce jego króla, a oni zrujnują kraj, i nikogo nie wyrwę z ich ręki. **7**. Pasłem więc owce przeznaczone na rzeź dla handlarzy owiec. I wziąłem sobie dwie laski: jedną nazwałem "Przychylność", drugą zaś nazwałem "Jedność". Tak pasłem owce. **8**. W jednym miesiącu usunąłem trzech pasterzy. Ale uprzykrzyłem je sobie, a one też poczuły do mnie niechęć. **9**. Dlatego rzekłem: Nie będę was pasł. Co ma umrzeć, niech umrze, co ma zginąć, niech zginie, a te, co pozostały, niech pożerają się nawzajem. **10**. Potem wziąłem moją laskę "Przychylność" i złamałem ją, ażeby zerwać moje przymierze, które zawarłem ze wszystkimi ludami. **11**. I zostało zerwane w owym dniu. A kupcy owiec, którzy mnie pilnowali, poznali, że to było słowo Pana. **12**. Wtedy rzekłem do nich: Jeżeli uznacie to za słuszne, dajcie mi należną zapłatę, a jeżeli nie, zaniechajcie! I odważyli mi jako zapłatę trzydzieści srebrników. **13**. Lecz Pan rzekł do mnie: Wrzuć je do skarbca, tę wysoką cenę, na jaką mnie oszacowali! Wtedy wziąłem trzydzieści srebrników i wrzuciłem je w świątyni do skarbca. **14**. Potem złamałem moją drugą laskę "Jedność", aby zerwać braterstwo pomiędzy Judą a Izraelem. **15**. Wtedy Pan rzekł do mnie: Weź sobie jeszcze narzędzie pasterza, lecz nieużytecznego. **16**. Bo oto Ja wzbudzę w kraju pasterza, który nie będzie się troszczył o zaginione, nie będzie szukał tego, co zbłąkane, nie będzie leczył tego, co zranione, i karmił tego, co zgłodniałe, lecz będzie jadł mięso tucznych zwierząt i zerwie im kopyta. **17**. Biada pasterzowi nieużytecznemu, który porzuca owce! Niech miecz spadnie na jego ramię i na jego prawe oko! Niech jego ramię całkiem uschnie, a jego prawe oko całkiem się zaćmi!

Rozdział 12

**Udręka i ocalenie Jeruzalemu**

**1**. Wyrocznia. Słowo Pana o Izraelu. Mówi Pan, który rozpiął niebiosa, ugruntował ziemię i stworzył ducha człowieka w jego wnętrzu: **2**. Oto Ja uczynię z Jeruzalemu puchar taczania się dla wszystkich ludów wokoło. Niedola dotknie także Judę przy oblężeniu Jeruzalemu. **3**. W owym dniu uczynię z Jeruzalemu ciężki kamień dla wszystkich ludów. Każdy, kto go będzie podnosił, ciężko się zrani, gdy zbiorą się przeciwko niemu wszystkie narody ziemi. **4**. W owym dniu - mówi Pan - dotknę trwogą wszystkie rumaki, a ich jeźdźców obłędem, lecz nad domem Judy będę miał oczy otwarte, a ślepotą dotknę wszystkie rumaki ludów. **5**. Potem książęta Judy będą mówić w swoim sercu: Mieszkańcy Jeruzalemu mają swoją moc w Panu Zastępów, w swoim Bogu. **6**. W owym dniu uczynię z książąt Judy jakby garnek z ogniem wśród drwa i jakby żagiew płonącą w słomie, i będą pożerać z prawej i z lewej strony wszystkie ludy wokoło; lecz Jeruzalem pozostanie nadal na swoim miejscu. **7**. Najpierw wyratuje Pan namioty Judy, aby chwała domu Dawida i chwała mieszkańców Jeruzalemu nie przewyższała Judy. **8**. W owym dniu ochroni Pan mieszkańców Jeruzalemu, tak że najsłabszy wśród nich będzie w owym dniu jak Dawid, a dom Dawida będzie jak Bóg, jak anioł Pana na ich czele. **9**. W owym dniu będę dążył do tego, aby zniszczyć wszystkie narody, które wyruszyły przeciwko Jeruzalemowi. **10**. Lecz na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalemu wyleję ducha łaski i błagania. Wtedy spojrzą na mnie, na tego, którego przebodli, i będą go opłakiwać, jak opłakuje się jedynaka, i będą gorzko biadać nad nim, jak gorzko biadają nad pierworodnym. **11**. W owym dniu będzie w Jeruzalemie wielkie narzekanie, jak narzekania o Hadad-Rimmon na równinie Megiddo. **12**. Będzie narzekał kraj, każdy ród z osobna, ród Dawida osobno i jego kobiety osobno, ród domu Natana osobno i jego kobiety osobno; **13**. Ród domu Lewiego osobno i jego kobiety osobno, ród Szimei osobno i jego kobiety osobno, wszystkie pozostałe rody i ich kobiety osobno.

Rozdział 13

**Wytępienie fałszywych proroków**

**1**. W owym dniu dom Dawida i mieszkańcy Jeruzalemu będą mieli źródło otwarte dla oczyszczenia z grzechu i nieczystości. **2**. W owym dniu - mówi Pan Zastępów - wytępię z kraju imiona bałwanów tak, że nie będzie się ich już wspominało, nadto fałszywych proroków i ducha nieczystości usunę z kraju. **3**. A gdy wystąpi jeszcze ktoś jako prorok, wtedy jego ojciec i matka, własni jego rodzice, powiedzą do niego: Nie będziesz żył, gdyż mówiłeś kłamstwo w imieniu Pana. Jego ojciec i jego matka, własni jego rodzice, przebiją go, gdy wystąpi jako prorok. **4**. I stanie się w owym dniu, że fałszywi prorocy okryją się hańbą, każdy z powodu swego widzenia, gdy wystąpi jako prorok. I nie będą się przyoblekać we włosiennicę, aby mamić. **5**. Każdy będzie mówił: Nie jestem prorokiem, jestem rolnikiem, rolnictwo jest moim zajęciem od młodości. **6**. A gdy ktoś go zapyta: Cóż to za rany masz na piersi? Wtedy odpowie: To są rany, które mi zadano w domu moich przyjaciół.

**Sąd oczyszczenia**

**7**. Ocknij się, mieczu, przeciwko mojemu pasterzowi i przeciwko mężowi - mojemu towarzyszowi! - mówi Pan Zastępów. - Uderz pasterza i będą rozproszone owce, Ja zaś zwrócę swoją rękę przeciwko maluczkim. **8**. I stanie się w całym kraju - mówi Pan: Dwie trzecie zginą i pomrą, a tylko trzecia część pozostanie z nim. **9**. Tę trzecią część wrzucę w ogień i będę ją wytapiał, jak się wytapia srebro, będę ją próbował, jak się próbuje złoto. Będzie wzywać mojego imienia i wysłucham ją. Ja powiem: Moim jest ludem, a ona odpowie: Pan jest moim Bogiem.

Rozdział 14

**Dzień ostateczny z jego walką, cudami i zwycięstwem**

**1**. Oto nadchodzi dzień Pana, gdy będę dzielił w twoim gronie łupy odebrane tobie. **2**. I zbiorę wszystkie narody do walki z Jeruzalemem. Miasto będzie zajęte, domy splądrowane, kobiety zhańbione. Połowa miasta pójdzie w niewolę, lecz resztka ludności nie będzie usunięta z miasta. **3**. Potem wyruszy Pan i będzie walczył z tymi narodami, jak zwykł walczyć w dniu bitwy. **4**. Jego nogi staną w owym dniu na Górze Oliwnej, która leży naprzeciwko Jeruzalemu od wschodu, tak że Góra Oliwna rozpadnie się w środku na wschód i na zachód, tworząc wielką dolinę. Połowa góry cofnie się na północ, a druga połowa na południe. **5**. Wtedy będziecie uciekać do tej doliny między moimi górami, gdyż ta dolina będzie sięgała aż do Azel; a będziecie uciekać tak, jak uciekaliście przed trzęsieniem w czasach Uzjasza, króla judzkiego. Potem przyjdzie Pan, mój Bóg, a z nim wszyscy święci. **6**. W owym dniu stanie się tak: Nie będzie ani upału, ani zimna, ani mrozu. **7**. I będzie tylko jeden ciągły dzień, zna go Pan, nie dzień i nie noc, a pod wieczór będzie światło. **8**. I stanie się w owym dniu, że popłyną żywe wody z Jeruzalemu, połowa do morza na wschodzie, a połowa do morza na zachodzie, i tak będzie w lecie i w zimie. **9**. I będzie Pan królem całej ziemi. W owym dniu Pan będzie jedyny i jedyne będzie jego imię. **10**. Cały kraj będzie przemieniony w równinę, od Geby aż do Rimmonu na południu. Lecz Jeruzalem będzie leżeć wysoko i pozostanie na swoim miejscu od Bramy Beniamina aż do Bramy Narożnej i od wieży Chananela aż do tłoczni królewskich. **11**. Tam będą mieszkali, bo nie będzie już klątwy. Jeruzalem będzie żyć bezpiecznie. **12**. A taka będzie plaga, jaką Pan dotknie wszystkie ludy, które wystąpiły zbrojnie przeciwko Jeruzalemowi: ciało każdego, kto stoi jeszcze na nogach, będzie gnić, jego oczy będą gnić w oczodołach, a język zgnije w jego ustach. **13**. W owym dniu padnie na nich za sprawą Pana wielka trwoga, tak że jeden chwyci drugiego za rękę, a inny podniesie rękę przeciwko ręce drugiego. **14**. Nawet Juda będzie walczył w Jeruzalemie. I zostanie zebrane mienie wszystkich narodów wokoło, złoto i srebro oraz szaty w wielkiej ilości. **15**. I taka sama plaga jak tamta dotknie konie, muły, wielbłądy i osły, i wszelkie bydło, które będzie w tych obozach. **16**. Wszyscy pozostali ze wszystkich narodów, które wystąpiły zbrojnie przeciwko Jeruzalemowi, będą corocznie pielgrzymowali, aby oddać pokłon królowi, Panu Zastępów, i obchodzić Święto Szałasów. **17**. Dla tych zaś, którzy spośród rodów ziemi nie będą pielgrzymowali do Jeruzalemu, aby oddać hołd Królowi, Panu Zastępów, nie będzie deszczu. **18**. A jeżeli ród egipski nie będzie pielgrzymował i nie zjawi się, spadnie nań plaga, jaką Pan dotknie narody, które nie pielgrzymują, aby obchodzić Święto Szałasów. **19**. Taka kara spadnie na Egipt i taka kara spadnie na wszystkie narody, które nie pielgrzymują, aby obchodzić Święto Szałasów. **20**. W owym dniu będzie na dzwoneczkach koni napis: Poświęcony Panu. A garnków domu Pana będzie jak czasz ofiarnych przed ołtarzem. **21**. Każdy garnek w Jeruzalemie i w Judzie będzie poświęcony Panu Zastępów, tak że wszyscy, którzy przyjdą składać ofiary, będą je brali i będą w nich gotowali mięso ofiarne. W dniu owym już nie będzie handlarza w domu Pana Zastępów.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01